

Największa prywatna inwestycja szpitalna w Polsce

Gigant z Wilanowa



foto: Z. Achimowicz / Medycover

W warszawskim Wilanowie powstaje prywatny szpital Medycover. Jest to pierwszy w Polsce niepubliczny zakład medyczny mający tak bogatą ofertę usług szpitalnych i spełniający najwyższe światowe standardy medyczne. Koszt tego przedsięwzięcia wyniesie 40 mln euro. To największa inwestycja szpitalna w historii prywatnych placówek zdrowotnych w kraju i jedna z największych w Europie.

– Decyzję o budowie tej placówki podjęliśmy 3 lata temu. Wówczas pojawiły się pierwsze konkretne plany, wylenczenia, projekty szpitala – mówi Marcin Łukaszewicz, dyrektor ds. projektu szpitalnego w Medycover. – Były to działania przemyślane. O szpitalu mówiono od początku istnienia firmy. Mieliliśmy świadomość, że w pewnym momencie konieczne stanie się poszerzenie profilu działalności o taką placówkę. Dopiero wtedy zaoferujemy klientom rzeczywiście kompleksowy system dostępu do opieki ambulatoryjnej i do usług szpitalnych. Jeśli zajdzie taka konieczność, nie będą musieli wychodzić poza teren naszej firmy, aby szukać najlepszej opieki szpitalnej – dodaje. W szpitalu będzie ponad 30 oddziałów pogrupowanych w 7 klinik: Zdrowia Dziecka, Chirurgii, Interny, Kardiologii, Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Położnictwa oraz Zdrowia Kobiety.

Budowa

Sama budowa placówki zajęła firmie ok. 20 miesięcy. To bardzo krótko, jak na tak wielką inwestycję. Pozwolenie na budowę Medycover otrzymał 17 lipca 2007 r., a już 24 września wmurowano kamień

węgielny. W marcu 2008 r. zamknięto stan surowy i rozpoczęto prace wykończeniowe. Obecnie szpital jest w fazie odbioru, ale już przyjmuje pierwszych pacjentów. W pierwszym etapie funkcjonowania będzie dysponował 180 łózkami, a docelowo ma ich być 270.

Ryzyko

Szpital Medycover powstał w Miasteczku Wilanów, na działce o powierzchni 26 tys. metrów kwadratowych. Lokalizacja nie była przypadkowa. Od lat mówiło się o konieczności budowy szpitala w tym rejonie Warszawy. Na mapie szpitali w stolicy było tam puste miejsce. Wartość inwestycji osiągnęła 40 mln euro, w tym 100 mln zł pochłonęły koszty budowy, a 27 mln zł sprzęt i wyposażenie. – Tak kosztowne przedsięwzięcie wiąże się z ryzykiem finansowym. Do tej pory nie było takiej placówki na podobnym do krajowego rynku. Dlatego pojawia się wiele pytań, na które będzie można odpowiedzieć nie wcześniej niż po półtora roku działalności – tłumaczy Łukaszewicz. – Trzeba pamiętać, że to nie jest inwestycja na 4–5 lat. Każdy, kto myśli, że można zbudować

Kosztowna inwestycja

wartość netto	przeznaczenie	podatek	wartość podatku
97 mln zł	budynek	22%	21,3 mln zł
19 mln zł	sprzęt i wyposażenie stawka A	7%	1,3 mln zł
8 mln zł	sprzęt i wyposażenie stawka B	22%	1,7 mln zł
łącznie	124 mln zł		24,3 mln zł



wać szpital i zarobić na nim w ciągu 2 lat, jest w błędzie. Medcover daje sobie czas. Myślę, że dziesięć lat to jest ten okres, z którym trzeba się liczyć, myśląc o odcinaniu kuponów – dodaje.

Kadry

Szpital szuka specjalistów medycznych zgodnie z opracowanymi przez międzynarodowych ekspertów standardami akredytującymi i certyfikującymi wiedzę medyczną oraz praktyczne umiejętności każdego lekarza. Docelowo ma zatrudniać 300 osób. W skład zespołu lekarskiego wejdą profesorowie tworzący radę naukową, ordynatorzy oddziałów i lekarze specjaliści z różnych dziedzin medycyny, odpowiadających profilom poszczególnych oddziałów. Firma proponuje też nowatorskie rozwiązania dotyczące zatrudnienia. – Z jednej strony, będziemy zatrudniać lekarzy do pracy

„ W szpitalu będzie ponad 30 oddziałów pogrupowanych w 7 klinik ”

z pacjentami przez całą dobę. Będą to specjaliści pracujący na oddziałach. Część naszego personelu lekarskiego będzie jednak związana z nami odrębnymi umowami. Będą to lekarze współpracujący, np. chirurdzy czy anestezjology – mówi Łukaszewicz. Znajdą się oni na specjalnej liście osób współpracujących z Medcover, potwierdzającej ich akredytację. Dzięki temu pacjent będzie miał możliwość wyboru zarówno lekarza prowadzącego, operującego, jak i zapewniającego opiekę anestezjologiczną. Firmie zależy na lekarzach, którzy odnoszą sukcesy w swoich dziedzinach. Pacjenci szukają takich fachowców, stawiają na tzw. lekarzy z nazwiskiem. Dlatego Medcover oprócz odpowiednio wysokiego wynagrodzenia stara się zwabić specjalistów niespotykanymi dotychczas na rynku polskim warunkami pracy. Specjaliści będą mieć do dyspozycji najnowocześniejszy sprzęt, możliwość kształcenia, udziału w konferencjach i w badaniach klinicznych. Także komunikacja w szpitalu będzie zgodna z najwyższymi standardami światowymi. Będzie on pierwszą w Polsce w pełni ucy-

„ Szpital jest pierwszą w Polsce w pełni ucyfrowioną placówką, dzięki czemu możliwa będzie nie tylko bieżąca aktualizacja danych pacjenta, ale i zdalne konsultacje medyczne z lekarzami z całego świata ”

frowioną placówką, dzięki czemu możliwa będzie nie tylko bieżąca aktualizacja danych pacjenta, ale też zdalne konsultacje medyczne z lekarzami z całego świata.

Firma Medcover doszła już do porozumienia z najważniejszymi członkami personelu medycznego, czyli osobami, które stworzą trzon organizacji. To one uczestniczą w rekrutacji pozostałych pracowników. Obszarem związanym z opieką nad matką i dzieckiem kieruje prof. Tomasz Niemiec, częścią zabiegową dr Maciej Kielar, a szefem diagnostyki obrazowej jest dr Maciej Jaworski.

Ceny promocyjne

Medcover ma niemal 300 tys. klientów. To właśnie z myślą o nich powstał szpital. Jednak większość z nich nie korzysta z abonamentu z opcją szpitalną. Z tego powodu firma planuje przygotowanie specjalnych pakietów promocyjnych dla stałych klientów.

Oprócz tego w ciągłej sprzedaży będą abonamenty przeznaczone dla całej populacji warszawskiej. – *Bar-dzo liczymy na młode matki, które będą chciały w tym szpi-talu rodzić swoje pierwsze, drugie i kolejne dziecko* – tłumaczy Marcin Łukaszewicz. – *To jest to, na co stawiamy. Ten szpital jest tak różny od polskich klinik, że kto raz przekroczy jego próg, nie będzie chciał korzystać z innych placówek* – dodaje. W szpitalu Medcover będzie bowiem funkcjonował indywidualny model opieki nad pacjentem. Nad całym pobytom chorego w szpitalu będzie czuwała pielęgniarka koordynująca, znana pacjentowi z twarzy, imienia i nazwiska. Chory będzie się mógł zwrócić do niej z każdym problemem. Oprócz tego sam wybierze lekarza prowadzącego. Nacisk położono też na kwestię bezpieczeństwa, co trzecie łóżko jest stanowiskiem intensywnego nadzoru. Z myślą o szybkim powrocie pacjenta do zdrowia zastosowano tu szczególne rozwiązania architek-



Blok operacyjny

A. Sala operacyjna położnicza

- będą wykonywane w niej wyłącznie cięcia cesarskie

B. Sala operacyjna aseptyczna (ortopedyczna)

- do zabiegów w ortopedii, niektórych operacji laryngologicznych (operacje kostne)
- zakłada się, że ponad 30 proc. wszystkich operacji będzie wykonywanych w warunkach aseptycznych

C. Sala operacyjna aseptyczna/septyczna

- do zabiegów chirurgii plastycznej, laryngologii, planowych zabiegów chirurgii ogólnej (operacje tkanek miękkich o niskim stopniu septyczności)

D. Sala operacyjna endoskopowa (laparoscopia, histeroscopia, PCNL)

- do zabiegów ginekologii, urologii, chirurgii ogólnej

E. Sala pomocy doraźnej

- do zabiegów nagłych i innych operacji przebiegających w warunkach septycznych

Opieka szpitalna dla czteroosobowej rodziny (bez oceny ryzyka ubezpieczeniowego)

	Płeć	Wiek	Zakres	Składka taryfowa	-30%
ubezpieczony 1	M	45	5	430 zł	301,00
ubezpieczony 2	K	35	5	357 zł	249,90
ubezpieczony 3	K	14	5	287 zł	200,90
ubezpieczony 4	M	4	5	379 zł	265,30
					1 017,10

toniczne i technologiczne, specjalne systemy klimatyzacji i kontrolowania wilgotności powietrza, co zmniejsza ryzyko wystąpienia zakażeń i sprzyja gojeniu się ran. Stały monitoring umożliwia udzielenie chorym natychmiastowej pomocy.

„ Podczas całego pobytu chorego w szpitalu będzie czuwała nad nim jedna pielęgniarka koordynująca ”

W sojuszu z Damiana

Bardzo dobrą pozycję startową w Warszawie zapewni szpitalowi planowana synergia ze szpitalem Damiana, w którym firma Medcover jest od niedawna większościowym udziałowcem. Dalsze losy inwestycji zależą jednak w dużej mierze od regulacji prawnych w sektorze medycznym, a zwłaszcza od możliwości wykreowania dodatkowych ubezpieczeń zdrowotnych. Przypuszcza się, że tego typu produktami zainteresowanych jest 10 proc. Polaków. Jeśli te przypuszczenia są słuszne, szpital Medcover zaspokoiliby potrzeby wspomnianej populacji. Raczej w najbliższych 3–4 latach nie byłoby w Warszawie miejsca na więcej niż jedną tego typu placówkę. Wystarczy spojrzeć na Londyn, który z czterokrotnie licniejszą populacją ma tylko trzy szpitale prywatne.

Marzena Sygut